№ 103. Piątek 6. Maja 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesiecznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie c. k. dyrekcyi finansów krajowych.

Dla uchylenia wszelkich nieporozumień podaje się do wiadomości, że nakazaną 5% odliczkę od procentów obligacyi państwa i funduszów publicznych pobiera się tylko od zapadłych z dniem 1go maja r. b. procentów, i że to rozporządzenie nie rozciąga się bynajmniej na procenta, zapadłe już przed tym dniem, a dopiero póżniej podawane do wypłaty. Stosownie też do tego przyjmowane będą kupony pożyczki państwa, zapadłe przed 1go maja r. b., przy wypłatach celnych i podatkowych bez wspomnionej 5% odliczki w pewnej kwocie nominalnej w monecie konwencyjnej.

Lwów, 4go maja 1859.

W gminie włości Laszki, obwodzie Przemyskim, założono nową trywialną szkołę, a wyposażenie jej zapewnione w następujący sposób:

Na umieszczenie szkoły i pomieszkania nauczyciela odstąpiła gmina Laszki po wieczne czasy znajdujący się już na miejscu pod nr. konsk. 116 budynek szkolny, i obowiązała się zrestaurować go stosownie do zamiaru, i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, a poźniej wystawić nowy zupełnie odpowiadający zamiarowi budynek szkolny, zaopatrywać go ciągle w potrzebne porządki szkolne, załatwiać bezpłatnie potrzebną przy szkole posługę, a na opał lokalu szkolnego zakupywać corocznie własnym kosztem 8 niższo-austryackich sągów miękkiego drzewa i dostawiać.

Na wyposażenie nauczyciela przeznaczyła rzeczona gmina po wieczne czasy roczną składkę 190 zł. wal. austr. w gotówce, i ogrodową parcelę obejmującą prawie jeden morg przestrzeni.

Nakoniec obowiązał się g. k. proboszcz miejscowy ix. Bazyli Wańkowicz na polepszenie dotacyi nauczyciela dodawać rocznie 10 zł. w. a. przez czas swego probostwa w Laszkach.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu elementarnej nauki ludu podaje niniejszem c. k. namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości publicznej.

Lwów, 27. kwietnia 1859.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. maja. Krążące po dziennikach pogłoski o mniemanem zaczepno-odpornem przymierzu między Francyą i Rosyą sprawiły w Galicyi dlatego szczególne wrażenie, ponieważ prowincya ta graniczy najbliżej z Rosyą, i dlatego byłaby najbardziej wystawiona na nieszczęsne skutki działań wojennych.

Tymczasem możemy zapewnić z wiarogodnych i niezawodnych źródeł, że pogłoski te są bezzasadne. Dzienniki petersburskie donoszą urzędownie, że Rosya nie zawarła z żadnem mocarstwem przymierza zaczepno-odpornego, że środki ostrożności, jakich używa Rosya, wyjaśnia głównie powszechne położenie świata, i że zresztą zastrzegła sobie Rosya zupełną wolność działania.

To wyjaśnienie powinno być dostateczne, by rozprószyć pojawiające się u tutejszych mieszkańców bezzasadną obawę, jakoby ta prowincya mogła być wciągnięta w obręb działań wojennych.

(Wyprawa wojskowa w Samborze.)

Lwów, 4. maja. Wydział gminy król. miasta obwodowego Sambora dostawił fury bezpłatnie przy sposobności dalszego pochodu 4go batalionu z pułku pieszego Hartmann Nr. 9., a to dla przewiezienia całego batalionu tego do najbliższej stacyi w Starym Samborze, dokąd wojsko miało pieszo wyruszyć.

A że obywatele miejscy w pomienionem mieście obwodowem okazali patryotyczny swój sposób myślenia jeszcze i przy innych okazyach, przeto komenda jeneralna upraszała tamtejszy urząd obwodowy o wyrażenie im serdecznej podzięki, a oraz nieomieszka donieść o tem także i wyższej władzy.

(Ofiary szlachty szląskiej. — Komunikacya listowna do Sardynii wstrzymana.)

Wiédeń, 3go maja. *Gazeta wiedeńska* donosi: Szlachta księstwa szląskiego ofiarowała się dostarczyć dobrowolnie i bezpłatnie koni na potrzeby c. k. armii.

Tę ofiarę dowodzącą wierny a oraz życzliwy i patryotyczny sposób myślenia szląskiej szlachty podaje się z wyrazem zasłużonego uznania i z tym dodatkiem do publicznej wiadomości, że względem przeprowadzenia tego wydano już stosowne rozporządzenia.

— Z powodu wojennego stanu zastanowiono zwyczajną komunikacyę poczty jezdnej i listowej z Sardynią aż do dalszych rozkazów. Przesyłki więc listowe do Sardynii nie należy przyjmować na poczcie, a jeżeli się znajdą w skrzynkach zbiorowych, nie prenotować je do przesłania. Wyjęte są z tego te korespondencye i posyłki, które są adresowane do austryackich korpusów wojskowych, lub do c. k. wojowników i znajdujących się przy armii osób cywilnych, a które pocztą polową się wyprawiają.

Administracyjna rada Lloyda w Tryeście ogłasza, że dla obecnych zawikłań zastanawia się na teraz żegluga do obcych portów.

(Okolnik ministra spraw zewnętrznych do poselstw cesarskich. (Dokoń.)

Nic więc dziwnego, jeśli rząd ten uważał przedewszystkiem prawa Austryi przysłużające według traktatów za najsilniejszą zaporę, której usiłował pozbyć się wszelkiemi środkami polityki zdradliwej. Prawdziwe zamiary Sardynii niepodlegające już i dawniej żadnej wątpliwości, odsłonione zostały zupełnie już w tej chwili, kiedy państwo to zabezpieczyło się już należycie o pomocy obcej, i nie potrzebowało już pokrywać dłużej planów swych dążących do wojny i obalenia porządku. Europa, która w zachowaniu traktatów istnących widzi rękojmię swego pokoju, dowiedziała się z słusznem oburzeniem o tem oświadczeniu, jakoby rząd sardyński zaczepiony był od Austryi, dlatego, iż Austrya nie chce zrzec się przysłużających jej na mocy traktatów praw i obowiązków, że obstaje przy prawie zaręczonem jej przez wielkie mocarstwa europejskie co do utrzymywania załogi w Piacenzy, i że śmiała z innym władzcą na półwyspie porozumieć się względem obrony wspólnych widoków prawnych. Ociągano się potąd z jednem jeszcze uroszczeniem, lecz nareszcie przyszło i do tego. Gabinet turyński oświadczył, że wszystko, cokolwiek tylko uczynionoby teraz na polepszenie stosunków półwyspu, byłoby tylko środkami zaradczemi, pokąd tylko panowanie Austryi rozciągałoby się także i na kraje włoskie. Tym sposobem nadwerężono wyraźnie prawa posiadłości austryackich i przekroczono tę granice, aż do której mogło takie mocarstwo jak Austrya znosić cierpliwie i bez wystąpienia do walki wyzywanie państwa mniej potężnego.

Taki jest właściwie skład rzeczy i opis szczery postępowania, do którego królewski dom sardyński dał się nakłonić radami bezsumiennemi. Wyznać przy tem potrzeba, że wszelkie oskarzenia i zarzuty, któremi gabinet sardyński chciałby usprawiedliwić napaść swoją na Austryę, są tylko oszczerstwem.

Austrya jest państwem zachowawczem, a religia, obyczaj i prawo historyczne są rzeczą dla niej świętą. Cokolwiek tylko jest w duchu publicznym narodów szlachetnem i słusznem, umie to uszanować i według zasługi ocenić. W rozległych jej obszarach mieszkają narody pochodzenia rozmaitego i mowy rozmaitej, Cesarz wszystkie miłuje jednakowo, a połączenie ich pod tym dostojnym domem cesarskim jest z dobrem całości europejskiej familii narodów. Domaganie się, by według granic narodowości rozmaitych zaprowadzono nowe państwa, jest utopią najszkodliwszą. Domagać się tego znaczy tyle, co zrywać z historyą; chcieć żądania takie spełnić na jakimkolwiek punkcie Europy, równa się wstrząśnieniu ustalonego porządku państw w jego głównych podstawach i zagrozić światu strasznym nieładem. Czuje to Europa, i obstaje silnie przy terytoryalnym podziale, jaki kongres wiédeński uskutecznił z końcem epoki wojen przeważających z wszelkiem możliwem uwzględnieniem historycznych stosunków terytoryalnych. Żadna z posiadłości jakiegobądź mocarstwa nie jest bardziej na prawie ugruntowana, jak posiadłości we Włoszech, gdyż tenże kongres, który przywrócił królestwo sardyńskie ze świetnym nabytkiem jeszcze i Genuy, zwrócił je cesarskiemu domowi Habsburgskiemu. Lombardya była od wielu wieków lennictwem państwa niemieckiego, Wenecya przypadła Austryi za zrzeczenie się prowincyi belgijskich. Co więc gabinet turyński nazywa prawdziwym powodem niechęci Lombardo-Wenecyi, to jest panowanie Austryi nad Padem i Adryą, jest w każdym względzie prawem silnie ugruntowanem, którego oręż austryacki bronić będzie przeciw wszelkiej napaści.

Rząd władający krajem Lombardo-weneckiem jest nie tylko na prawie ugruntowany, lecz oprócz tego jest sprawiedliwy i życzliwy. Spieszniej niż tego po klęskach lat rewolucyjnych można się było spodziewać, podźwignęły się piękne te krainy; Medyolan i tyle in-

nych miast sławnych żyją pełnem życiem, odpowiednem ich chlubnej historyi; Wenecya dźwiga się z upadku do nowej pomyślności, administracya i sądownictwo są uporządkowane, przemysł i handel kwitnie, umiejętności i sztuki pielęgnowane są z wszelką gorliwością. Publiczne ciężary nie są większe od tych, jakie ponoszą wszystkie inne kraje koronne monarchyi, i byłyby jeszcze mniejsze, gdyby zabiegi nieszczęsnej polityki sardyńskiej nie wymagały od państwa większych wysileń. Przeważna ludność mieszkańców Lombardyi i Wenecyi jest chętna, a w porównaniu z nią jest liczba malkontentów, którzy zapomnieli o klęsce z roku 1848 wcale nieznaczna; byłaby też jeszcze mniejsza, gdyby nie powiększały jej nieustające zabiegi rewolucyjne Sardynii.

Sardynia nie staje więc w obronie cierpiącej lub uciemiężonej ludności, wstrzymuje raczej i przerywa stan regularnego polepszania się stosunków i pożądanego rozwoju. Trudno teraz przewidzieć rozumem ludzkim, na jak długo te ubolewania godne wypadki zaburzą pokój krajów włoskich, lecz straszna odpowiedzialność ciąży na tych, którzy ojczyznę swoją i Europę wystawili w złych zamiarach na nowe klęski.

Na dany popęd wybuchła spiesznie i rewolucya tak starannie podniecana na całym półwyspie. Rokosz wojskowy we Florencyi spowodował Jego cesarzew. M. W. Księcia toskańskiego do opuszczenia państw swoich. W Massa i Carrara panuje powstanie pod ochroną Sardynii.

Francya podzielając jednak od dawna tą straszną odpowiedzialność moralną, udowodniła teraz i czynami, że odpowiedzialność za wypadki dalsze całkiem na siebie przyjmuje.

Cesarski rząd francuski kazał 26. kwietnia przez posła swego w Wiedniu oznajmić, że przekroczenie Tycyznu przez wojska austryackie uważać będzie za wypowiedzenie wojny państwu francuskiemu. I gdy w Wiedniu czekano jeszcze na odpowiedź Sardynii, wysłała Francya wojska swoje lądem i morzem do Sardynii, wiedząc dobrze o tem, że postepek taki wywrze stanowczy wpływ na ostateczną decyzyę dworu turyńskiego.

I dlaczegoż zniszczone zostały od jednego zamachu te tak słuszne nadzieje stronnictwa pokoju w Europie? Oto dlatego, że nadszedł czas, kiedy od dawniejszego już czasu żywione plany mogły być uskutecznione, kiedy drugie cesarstwo francuskie mogło pomysły swe jawnie ogłosić, i kiedy polityczny stan Europy poświęcony być miał niesłusznym jego pretensyom, a w miejsce traktatów stanowiących podstawę europejskiego prawa internacyonalnego postawiona być miała „mądrość polityczna", której ogłoszeniem teraźniejszy władca francuski obudził powszechną ciekawość.

Tradycye pierwszego Napoleona przywołano teraz znowu w pamięć.

Takie też jest znaczenie walki, na która się w Europie zabiera.

Świat niech będzie pewny tego, że dziś idzie niemniej jak i przed pół stółeciem o obronę niezawisłości państw, o ochronę najwyższego dobra narodu przeciw dumie i chciwości panowania!

Cesarz Franciszek Józef, władzca państwa naszego pogląda wprawdzie ze smutkiem na to, co wojna przynieść może dolegliwego, lecz poleca z umysłem spokojnym słuszną swą sprawę Opatrzności Bożej. Podniósł oręż, gdyż targnięto się na godność i honor korony Jego; dzierżyć go będzie z uczuciem słuszności praw swoich, pokrzepiony gorliwością i odwagą ludu swego, i posiadając życzliwość tych wszystkich, których sumienie umie zrobić różnicę między prawdą i kłamstwem, między słusznością i niesłusznością.

Tak manifest cesarski jak i okolnik obecny chciej pan podać do wiadomości rządu, u którego masz pan zaszczyt być zawierzytelniony.

Anglia.

(Wiadomości bieżące.)

Londyn, 30. kwietnia. Co do pojednawczych usiłowań pisze dziś ministeryalny *Morning Herald*: Właśnie teraz, zdaje się, że wszelkie dalsze usiłowania pośredniczące są bezskuteczne. Francuzi jak sadzimy, chcieliby chętnie rozpocząć znowu układy na kongresie między Anglią, Prusami i Rosyą podczas zawieszenia broni walczacych stron. Do czego doprowadziłyby te ostatnie usiłowania, nie jesteśmy w stanie pojąć dokładnie. Stan rzeczy jest wyraźnie wojenny. Polityka angielskiego rządu polega zatem na ścisłej neutralności. Równocześnie starać się będą nasi ministrowie chwycić wszelką sposobność do pośrednictwa i użyć swego wpływu w sprawie przywrócenia pokoju w Europie.

Członek ministeryum, drugi sekretarz spraw zewnętrznych p. Seymour Fitzgerald ozwał się w sprawie rosyjsko-francuskiego przymierza, do wyborców w Horshamie w następujący sposób: „Nie przeczę by między Francyą a Rosyą nie była może pisemna umowa, mogę jednak zapewnić, że taka umowa nie zawiera wcale nic, coby można uważać za nieprzyjacielskie przymierze przeciw Europie. Jeżeliby lord Malmesbury miał być zapytanym w tym przedmiocie będzie mógł odpowiedzieć śmiało w tym samym duchu, a ja daję moją osobistą rękojmię, że czyny zgadzać się będą z mojem oświadczeniem."

Francya.

(Projekt nowej pożyczki. — Ruchy wojskowe. — Zapał ludu.)

Paryż, 30. kwietnia. Na posiedzeniu prawodawczego ciała odczytano wczoraj sprawozdanie wydziału, któremu poruczono rozpoznanie projektu ustawy względem pożyczki 500 milionów. Wydział oświadcza, że w obec teraźniejszych stosunków nie może odmówić Francya rządowi ani jednego żołnierza, ani jednego talara. Jules Favre wpisać się kazał jako mowca opozycyi. Wydział w porozumieniu z radą państwa proponuje ważną zmianę w projekcie ustawy.

— *Gazette de France* pisze:

„Zapał i ochota wojskowa oddziałów będących w pochodzie jest niezwykła, a po większej części podziela zapał ten i ludność. W niektórych jednak częściach miasta, i w niektórych klasach przybrał zapał mieszkańców barwę jaskrawszą i demokratyczną — jak o tem i wątpić nie należało."

— O pochodzie Francuzów przez „Mont Cenis" pisze korespondent paryski dziennikowi *Independance*: „Z powodu puszczania śniegu i lodów na gościńcu wiodącym przez Monte Cenis i dla złego w tej chwili stanu gościńca tamtejszego musiała większa część wojsk francuskich wrócić do Marsylii i Tulonu. Transport artyleryi przez tę górę jest całkiem niepodobny." Siła więc zbrojna Francuzów w Susa niemoże być znaczna. Zabranie na okręta w Tulonie i Marsylii pociągów, dział i koni potrzebuje dość długiego czasu.

Belgia.

(Wiadomości bieżące.)

Bruxela, 28. kwietnia. *Independance* pisze: Wojna więc rzeczywiście. Że ją uważali niepodobieństwem to jeszcze nie powód ażeby popaść w drugą ostateczność i wierzyć, że wojna zająć musi całą Europę. Ta ostateczność jest tak samo niebezpieczną jak pierwsza. Umiarkowanie i przezorność innych mocarstw nie mających w wojnie żadnego udziału, dozwalają wnosić, że wojna ograniczoną zostanie na okolicach gdzie wybuchła, oraz że klęski towarzyszace zwykle podobnym wypadkom nie rozciągną się na inne kraje. Taka nadzieja w obecnej chwili wielkiej jest wagi. Ale ażeby ją urzeczywistnić, najpierwej nie trzeba pogorszać sytuacyi tem, że upatrujemy w niej barwy ciemniejsze niż są rzeczywiście. Potem liczyć trzeba także na mądrość rządów starających się jak najusilniej, ażeby z stronniczych sporów nie wywiązała się groźna wojna świata całego. Chcąc widzieć wypadki w świetle prawdziwem, zachować należy zimną krew i rozwagę. Optymiści wczorajsi byli tylko w błędzie, ale dzisiejsi alarmiści, stali by się winnymi przestępstwa.

Szwajcarya.

(Odpowiedź Rosyi w sprawie neutralności. — Parostatki sardyńskie. – Przechód Francuzów. — Powołanie niektórych pułków do broni.)

Berna, 27. kwietnia. Na szwajcarskie oświadczenie neutralności nadeszła także i odpowiedź Rosyi. Książę Gorczaków zapewnia, że Cesarz ocenia przezorność związkowej rady i dodaje że odpowiada równie sprawom Szwajcaryi jak i internacyonalnym stosunkom federacyi z mocarstwemi sąsiedniemi.

— Co do pięciu sardyńskich parostatków na Lago Maggiore, które wpłynęły do Magadino, rozporządziła związkowa rada, ażeby aż do ukończenia wojny zostawały pod szwajcarskim sekwestrem i w szwajcarskiem schowaniu.

Z zachodniej Szwajcaryi, 26. kwietnia. Do *Allgem. Ztg.* piszą: Wczoraj przekraczali Francuzi w pobliżu Culoz sabaudzką granicę i przeszli na terytoryum neutralne. Dzisiejszego wieczora będzie u stóp Mont Cenis do 10.000 ludzi francuskiego wojska. Jutro wyruszy na włoską granicę także i załoga warowni l'Ecluse, wojsko które ma ją zastąpić znajduje się już od niedzieli w warowni. Na genewsko-lugduńskiej kolei zajmują się prawie tylko transportowaniem wojsk.

Chur, 24. kwietnia. Według dziennika *Allg. Ztg.* odebrał dziś po południu tutejszy rząd telegraficzną depeszę z Berny z rozkazem powołania do broni jednego z niemieckich batalionów (Romedi, wojska z Davos, Prätigau, państwa Chur i okolicy). Wojskowa komenda rozesłała natychmiast sztafety powołujące do broni. Wojska przeznaczone są do kantonu Tesyńskiego, jak słychać ma być komendantem pułkownik Bontemps. Z Lombardyi nadciągają jeszcze codziennie mniejsze i większe oddziały wychodźców. Wielu z nich udaje się do Ameryki, większa liczba jednak do Piemontu. Wieczór godzina 6tej. Dalsze powołanie drugiego batalionu nastąpiło także do Tessinu.

Włochy.

(Odroczenie izb turyńskich. — Wiadomości bieżące. — Odpowiedź na ultimatum. — Petycya wojska toskańskiego. — Proklamacye. - Stan zdrowia Króla neapolitańskiego.)

Turyn, 30. kwietnia. Telegraficzne depesze w *Independ.* donoszą, że izba deputowanych dzisiaj została odroczoną; oraz ogłoszono powszechna amnestyę dla wszystkich politycznych więźniów. Dalej wydał Król proklamacyę do narodu, którą kontrasygnował hrabia Cavour i którą ogłoszono dziś w Turynie i wcałem królestwie.

— Według *Patrie* jest taka treść odpowiedzi hrabi Cavour'a na odezwę hrabi Buol'a:

„*Turyn*, 26. kwietnia 1859.

Panie hrabio! Baron Kellesperg wręczył mi 23. b. m. o godzinie $5^1/_2$ po południu pismo, którem Wasza Excelencya zaszczyciłeś mnie 19go b. m. i oznajmiłeś mi w imieniu rządu cesarskiego, bym słowy: tak lub nie odpowiedział na przesłane nam wezwanie względem postawienia armii na stopie pokoju i rozpuszczenia korpusu złożonego z ochotników włoskich; przy czem jeszcze i to do-

dano, że gdybyś W. Excelencya nie otrzymał odpowiedzi w przeciągu trzech dni, lub gdyby odpowiedź nie wypadła zupełnie po myśli, tedy J. M. Cesarz Austryi postanowił za broń pochwycić dla zmuszenia nas przemocą do kroku wspomnionego w piśmie rzeczonem.

Kwestya względem rozbrojenia Sardynii, która stanowi główną treść przesłanego mi pisma W. Excelencyi, była już przedmiotem licznych negocyacyi między wielkiemi mocarstwami i rządem J. M. Króla. Wynikiem tych negocyacyi była propozycya angielska, na którą zgodziła się Francya, Rosya i Prusy.

Sardynia przyjęła propozycyę tę szczerze i bez żadnych myśli ukrytych. A że W. Excelencyi wiadoma jest tak propozycya angielska, jak niemniej i odpowiedź Sardynii, przeto nie mam już nic więcej co dodać dla uwiadomienia W. E. o zamiarach rządu J. M. Króla co do tych trudności, jakie zachodzą względem zwołania kongresu.

Europa oceniła już przy tej sposobności postępowanie Sardynii. A jakiekolwiek mogą być jego następności, to Król, mój Pan dostojny, jest zawsze tego przekonania, że odpowiedzialność spadnie tylko na tych, którzy najprzód się zbroili i odrzucili propozycyę wniesioną przez jedno z wielkich mocarstw, a przez inne wielkie mocarstwa uznaną za słuszną i sprawiedliwą, a w jej miejsce przesłali teraz grożące wezwanie.

Mam zaszczyt przy tej sposobności wyrazić i t. d

C. Cavour.“

— *Gazeta wiédeńska* pisze: *Independance belge* podaje osnowę bezecnej petycyi, jaką toskańscy żołnierze i ich przewódzcy ważyli się przedłożyć Wielkiemu księciu, a którą Jego Cesarzew. Mość odrzucił z pogardą. Buntowniczy akt, co samego księcia do wspólnego miał wciągnąć wiarołomstwa, odbywał się przy charakterystycznych okrzykach: „Niech żyją Włochy i Francya!“ Demonstracya ta przypadła wielce do smaku półurzędowemu dziennikowi francuskiemu *Patrie*.

— Według innych doniesień obiegała proklamacya między armią toskańską, aby czekała pierwszego hasła wojny, a potem nie pomnąc przysięgi swej wyruszyła samowolnie w 12.000 żołnierza w pomoc Sardynii. Także i do żołnierzy w Romanii wyszła proklamacya z wezwaniem, aby w dogodnym czasie przyłączyli się do Sardynii.

Rzym, 19go kwietnia. Ich Mość królestwo pruscy przyjechali tu dziś po południu o 4 godzinie z księżną Alexandryną przy najlepszem zdrowiu z Neapolu.

— W Neapolu ogłoszono następujący buletyn o stanie zdrowia J. M. Króla z datą dnia 20. b. m.: „Wczoraj w ciągu upłynionej nocy był J. M. Król więcej cierpiący; od dzisiejszego rana zmniejszyły się cierpienia.“

Neapolitański korespondent dziennika *Gazz. di Milano* pisze pod dniem 20. b. m., że najgorszy stan zdrowia J. M. Króla był dnia 12. b. m. od tego dnia polepszył się.

Niemce.

(Gotowość wojenna uchwalona.)

W dalszem uzupełnieniu wiadomości, że na nadzwyczajnem posiedzeniu związkowego zgromadzenia dnia 23. b. m. przyjęto propozycyę Prus względem gotowości do pochodu głównego kontyngensu związkowego, dodaje frankfurcki korespondent dziennika *Preus. Ztg.*, że zastępcy Luxemburgu, Holsztynu, wielkoksiążęce i książęce domy i cztery wolne miasta nie mając instrukcyi niepodpisali protokołu. Dwa wolne miasta, jak słychać, Frankfurt i Bremen, miały instrukcyę. Przyzwolenie zbywających nastąpi niezawodnie, tak że okaże się jednogłośne przyjęcie.

Rosya.

(Doniesienie z Turcyi i ściąganie wojsk.)

Doniesienia z Konstantynopola w tem się zgadzają, że w mieście rzeczonem panuje wielka obawa nietylko z powodu powszechnego zniechęcenia chrześcian w Turcyi europejskiej, lecz także dla uzbrajania się Rosyi w Besarabii. Potąd tyle wiadomo w tej mierze, że Rosya spowodowana wypadkami ostatniemi w Księstwach Naddunajskich, powzięła niektóre środki ostrożności ściągając rozłożony w tamtych stronach 5 korpus armii; dawniej dowodził nim jenerał Lüders, a teraz mianowano następcą jego jenerał-porucznika Besaka. Lecz że z korpusu tego wysłano już dawniej jedną dywizyę, a mianowicie 13. na Kaukaz, przeto pozostały tylko dwie dywizye: 14ta pod jenerałem Bielewcowem, a 15ta pod jenerałem Kiszyńskim z kwaterą dywizyjną w Kiszeniewie. Jenerałowi 15tej dywizyi dodano niedawno do pomocy jenerała Courcelles. Obie te dywizye, gdyby je nawet rzeczywiście w jedno miejsce ściągnięto, nie liczą teraz więcej nad 20.000 żołnierza, a z takim korpusem niepodobnaby Rosyi zapewne myślić o zaczepce.

Księstwa Naddunajskie.

(Ludność belgradzka nieprzyjaźna Turkom.)

Z **Belgradu** piszą do *Pester Lloyd* pod dniem 27. kwietnia: Niezaprzeczona, że od kilku miesięcy objawia się wielkie oburzenie Serbów przeciw Turkom i przeciw Niemcom osobliwie przeciw Austryakom mieszkającym w Serbii, tak dalece, że zaczynają obawiać się groźnego wybuchu. Zapewne w skutek tego rozdrażnienia rozszerzono także pogłoskę, że w wielki piątek chciano napaść na miejskie bramy Belgradu obsadzone wojskiem tureckiem. Basza dowiedziawszy się o tem, zaprosił wszystkich obcych konzulów na konferencyę do warowni i prosił o radę.

Jak słychać, wstrzymali się konzulowie od wszelkiej rady, jednak nie upatrywali nic złego w oświadczeniu Baszy, że użyje środków ostrożności. Basza zaprosił do siebie książęcego przedstawnika i oświadczył mu w obecności wszystkich konzulów, że nie myśli by serbskiemu rządowi znane były plany tego rodzaju; czyni go jednak uważnym, ażeby z swej strony wydał najsurowsze rozkazy dla utrzymania pokoju gdyż po pierwszym wystrzale albo napadzie na Turków niezwłocznie każe miasto bombardować i palić; serbski rząd będzie odpowiedzialnym za wszelkie szkody, on zaś, Basza, użył już ku temu wszelkich środków ostrożności. Przedstawnik odpowiedział, że wcale nic niewie o tem wszystkiem ale teraz wyda najsurowsze rozkazy. Tym sposobem przeszły święta spokojnie.

Turcya.

(Stan rzeczy w Księstwach Naddunajskich.)

Journal de Constantinople z dnia 20. b. m. pisze: „Wiadomość, że pięć mocarstw: Anglia, Francya, Rosya, Prusy i Sardynia potwierdziły wybór Kuzy, jest fałszywą. Pięć mocarstw jakkolwiek uznały bezprawność wyboru, przecież zaleciły Porcie uznanie tego wyboru, ale jedynie, ażeby w obecnej chwili przerwać raz ten stan niepewności księstw a tem samem uniknąć nieporozumień. Mocarstwa, jak wiadomo, zastrzegły sobie na przyszłość zastosować konwencyę z dnia 19. sierpnia. Dziś wieczór obradować będą ministrowie nad tym przedmiotem.“

Ten sam dziennik dodaje. Stan niepewności w Bukareszcie osłabia teraźniejszą władzę coraz bardziej, uciśniona ze wszech stron nie wie na kim ma polegać. Na pułkownika Kuzę wywiera teraz największy wpływ Jon Ghika z dwoma ajentami znanymi z swoich zamiarów. Ministeryum utworzone zostało z natchnienia Ghiki. Składa się z jego osobistych przyjaciół, którzy wstąpili na miejsce pp. Golesko i Bratiano. Stronnictwo pp. Golesko i Bratiano, jak to rozumie się samo przez się, niesprzyja gabinetowi. Gabinet tymczasem odroczył obadwa zgromadzenia aż do 4. (16) maja, nieprzedłożywszy poprzód budżetu. Członkowie gabinetu po największej części nie są zdolni do piastowania urzędów.

Azya.

(Doniesienia z Chin.)

Hongkong, 15go marca. Według wiadomości dziennika *Hamb. B. H.* odpłynął lord Elgin z Kantonu statkiem „Furious“ dnia 5. b. m. do Anglii.

Rząd chiński ile widać bardzo niechętnie przyjmuje w Pekinie angielskiego posła, i zdaje się, że cesarski dwór przeniesie swoją rezydencyę z Pekinu, jeśliby tam miał przebywać angielski poseł. Temi dniami znowu przybyło do Pekinu wielu Rosyan na osiedlenie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 1. maja. Jej Cesarzewicz. Mość Arcyksiężna Charlotte odjechała ztąd dziś zrana koleją żelazną do Lublany.

Medyolan, 2go maja. Wczoraj o godzinie 8. wieczorem zjechała Jej królewicz. Mość księżna Rejentka Parmy z dworem swoim do Mantuy i wysiadła w hotelu della croce verde.

Wenecya, 2. maja. Tutejsza rada municypalna wydała taryfę na chleb i mięso. — Jego Casarzew. Mość Wielki książę Toskański przybył na Rovigo do Paduy a dziś o godzinie $3^1/_2$ po południu odjechał pocztą do Nabresiny.

Paryż, 3. maja. *Monitor* opowiada na swój sposób wypadki w Parmie z 1. maja, mianowicie bunt przeciw władzy książęcej, bratanie się z ludem i utworzenie rady rejencyi. Do tego wszystkiego dodaje *Monitor*, że dziś zrana nie wydarzyło się żadne zakłócenie porządku.

Berna, 2. maja. Zgromadzenie federacyjne jest już otworzone. Rada federacyjna żąda potwierdzenia swej deklaracyi neutralności, upoważnienia do dalszych środków obrony, nieograniczonego kredytu do zaciągania pożyczek i nominacyi naczelnego wodza. — C. k. austryacki poseł doręczył manifest wojenny.

Florencya, 28go kwietnia. Rząd rewolucyjny zatrzymuje wprawdzie dotychczasowe ustawy i teraźniejszych urzędników, ale w dekretach i wyrokach kładnie zamiast imienia Wielkiego księcia nazwę prowizorycznego rządu. Prefekt i Gonfaloniere Florencyi otrzymali dymisyę za przywiązanie swoje do prawowitego monarchy. Zaczęto organizować armię i otworzono werbunki ochotników. Rząd prowizoryczny ustanowił komisyę finansową i wyprawił komisarza na prowincyę.

Berlin, 2. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych wyraził się minister wojny w ten sposób: Rząd wyjaśnił na dniu 18. z. m. powody, dla których uważał za rzecz potrzebną nakazać mobilizacyę trzech korpusów armii kontyngensu związkowego. Tymczasem nastąpił taki zwrot w położeniu politycznem, że rząd uważał za obowiązek rozciągnąć tę mobilizacyę na resztę sześć korpusów armii. Potrzebne rozporządzenia są już wydane. Oznajmiając to tymczasowo izbie przyrzeka minister udzielić w najkrótszym czasie bliższych wyjaśnień co do sytuacyi politycznej. To oznajmienie przyjęła izba z hucznemi oklaskami.

Drezno, 2. maja. *Dresd. Journ.* donosi: Niemieckie zgromadzenie związkowe przyjęło dziś na nadzwyczajnem posiedzeniu do wiadomości doniesienie Austryi o rozpoczęciu wojny we Włoszech i postanowiło jednogłośnie, wyrazić za to podziękowanie swoje.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. maja.

Hotel rosyjski: PP. Jabłonowski Jul., z Rawy. — Drużbacki Fr., z Prałkowic. — Mersy M., c. k. podpułk., z Żółkwi. — Kovac J., c. k. podpułkownik, z Brodów. — Stecki Ludw., z Sokołowa.

Hotel europejski: Głowacki Wł., z Kozówki. — Morawski Rom., z Płotyczy. — Starzyński Boj., z Derewni. — Tchórznicki Kaz., z Nadyb.

Hotel Langa: Steinberg Jul., c. k. pens. pułk., z Czerniowiec. — Drakurt Jul., c. k. kap., z Bistrzyc. — Karl Fr., z Klausenburga.

Hotel angielski: Bilański W., z Turzego. — Nowosielski Ig., z Cyżowic.

Hotel Leszczyńskiego: Bydkowski Józef, z Rudenki.

Hotel Kuhna: Duniewicz Edw., z Nowoszyc.

Pod białym koniem: Br. Brückman Ksaw., z Wołoszczy.

Hotel pod nr. 176²/₄: Męczyński Fr., z Huty zielonej.

Do domu prywatnego: Kubelka Karol, c. k. nadlekarz, z Bursztyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. maja.

PP. Posselt J., c. k. pułk., do Drohowyża. — Piwocki K. c. k. prz. obw., do Tarnopola. — Ks. Sanguszko Wł., do Rosyi. — Voigt Krz., c. k. prof., do Krakowa. — Zgazdziński Konst., do Ulicka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.10	+ 7 2°	73 9	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.90	+ 14 7°	64.1	zachodni „	„
10. god. wiecz.	323.91	+ 10 8°	80.6	„ „	„

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „**Prima Donna**", komedyo-opera w 1 akcie z francuskiego, i „**Młody mąż**," komedya w 3 aktach z francuskiego.

Jutro opera niem.: „**Żydówka.**"

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. maja.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 64 80. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 61.25; po 4½% za 100 zł. 52.25; po 4% za 100 zł. —.—; po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. 104.75. z roku 1854 za 100 zł. 98.50. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — --; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. 90.—; Węgier 62.50; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi 60.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 58 —; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 703 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 135.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego 480.—; wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 194.20; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 80.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 129.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 126.80. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł południ. niemieck. waluty 126.80. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 145.—. Lugdun za 100 franków 57.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 140.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 58.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—., Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 90, dukaty ces. pełnej wagi 6.85, korony 19.50. połkorony 20.—.

Kurs lwowski.

Dnia 5. maja.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	63	6	80
Dukat cesarski	„ „	6	70	6	85
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	—	11	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	15	2	25
Talar pruski	„ „	2	16	2	28
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	25	80	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	60	—	61	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	63	75	64	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. maja.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	54.—	55.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	62.80	63.—
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	— —
Metaliki po 5% za 100 zł.	58.50	58 75
dtto. „ 4½% za 100 zł.	50.—	51.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	240.—	250.—
„ 1839 „ 100 „	101.—	102.—
„ 1854 „ 100 „	98.—	98 50
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	13.50

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar
Niższej Austryi	—.—	88.—
Węgier	58.50	59.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii	56.—	57.—
Galicyi	57 —	57.50
Bukowiny	54.—	55.—
Siedmiogrodu	54.50	55.—
innych krajów koronnych	78.—	88.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	695.—	700.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	134.80	135.—
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	480.—	485.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1397 —	1399
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	198.50	199.—
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	88.—	89.—
Polud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	115.—	116.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	68.—	70.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	342.—	345.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	160.—	170.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	91.—	92.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	87.—	88.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	76.—	77.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	—.—	99.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	72.—	72 50

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	78.50	79.—
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	—.—	90.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	—.—	67.—
Salma 40 „ „	—.—	35.—
Palfiego 40 „ „	—.—	33.—
Clarego 40 „ „	—.—	33.—
St. Genois 40 „ „	—.—	33.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	20.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	21.—
Keglevicha 10 „ „	—.—	13.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. polud.-niemieckiej waluty 5%	121.—	121.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	121.—	121.50
Hamburg za 100 marko banko 2¾%	104.50	105.—
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	138.—	139.—
Paryż, za 100 franków 3%	55.50	56.—

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	6 zł.	45 cen.	6 zł.	50 cen.
Korona	18 „	80 „	18 „	90 „
Napoleondor	11 „	15 „	11 „	20 „
Rosyjski imperyał	11 „	25 „	11 „	30 „

KRONIKA.

Od dnia 21. do 30. kwietnia 1859 roku zaszły następujące wypadki w policyi poprawczej: dnia 21. kwietnia skazano Wawrzyńca R., czeladnika mularskiego za przestępstwo przepisów meldunkowych na areszt, Piotra K. zaś, wyrobnika za prędkie i nieostrożne jechanie na karę cielesną.

1) C. k. finansowemu sekretarzowi Józefowi S. ukradł nieznany sprawca dnia 23. kwietnia b. r. w kruchcie katedralnego kościoła podczas natłoku ludzi złoty zegarek kieszonkowy w wartości 52 zł. 50 cent. wal. austr. Wytoczone śledztwo pozostało dotąd bez skutku.

2) Uboga od ś. Łazarza Anna W. umarła nagle dnia 27. kwietnia b. r. po południu w parowej łaźni pod nr. 676²/₄ zapewnie na apoplexyę. Dla przedsiębrania sądowej obdukcyi sprowadzono ciało do głównego szpitalu.

3) Józef B. chłopiec mularski umarł nagle dnia 30. kwietnia b. r. rano w domu pod nr. 486²/₄ zapewne na sparaliżowanie płuc.

— Podług otrzymanej wczoraj po południu wiadomości wybuchnął w Brodach wielki pożar; do godziny 3. po południu zgorzało już dwanaście domów.

(Nadesłane.)

Uzupełniając artykuł z Tarnopola nadesłany, a w nr. 96 Gazety Lwowskiej z r. b. w rubryce „Kronika" zamieszczony, względem wyprawionego przez obywatelów król. miasta Tarnopola dnia 20. kwietnia r. b. śniadania na pożegnanie odchodzącego ztąd c. k. 11go pułku huzarów księcia Wirtembergskiego, winniśmy jeszcze dodać, że według późnej otrzymanej wiadomości, cały garnizon c. k. wojska, podczas w Tarnopolu będący, kosztem gminy Tarnopolskiej na tym samym dniu osobno ugoszczony został, a mianowicie: każdy podoficer i szeregowiec, należący do służby sztabowej i bandy muzycznej, jakoteż przechodzącej dywizyi rzeczonego pułku huzarów, tudzież każdy podoficer i szeregowiec zostającego tu 4go batalionu piechoty księcia Nassau, dostał pół funta mięsa, pół kwaterki wódki i pół masy piwa. Tarnopol, 30. kwietnia 1859. D.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej